

**Maéva Clément, Eric Sangar** (red.), *Researching Emotions in International Relations. Methodological Perspectives on the Emotional Turn*, Palgrave Macmillan, Cham 2018, ss. 355

Emocje to temat niemieszczący się w ramach tradycyjnej nauki o stosunkach międzynarodowych, gdzie główne zagadnienia to siła, bezpieczeństwo czy racjonalny wybór. Rola emocji podnoszona jest głównie w teoriach krytycznych i feministycznych, które upatrują źródła dotychczasowej niskiej pozycji tego czynnika w hierarchii zainteresowań badawczych w percepcji emocji jako elementu miękkiego, kobiecego, a tym samym nieuznawanego za poważny w międzynarodowym świecie. Co więcej, ich nieuchwytność i subiektywność sprawia, że często uważa się je za niemożliwe do zbadania na gruncie nauk społecznych. Jak przekonują autorzy rozdziałów w pracy zbiorowej pod redakcją Maévy Clément i Erica Sangara, nic bardziej mylnego.

Po pierwsze, emocje są nieodłącznym elementem międzynarodowej polityki – stanowią rdzeń fenomenów politycznych takich jak wojny, sojusze, interwencje humanitarne, terroryzm, negocjacje dyplomatyczne czy nawet kryzysy gospodarcze. Po drugie, badania nad stosunkami międzynarodowymi systematycznie uwzględniają wiele innych trudnych do zdefiniowania i uchwycenia efemerycznych kategorii takich jak tożsamość, interes państwa czy, nadal w mniejszym stopniu uwzględniana, pamięć zbiorowa. Tym samym zarzucenie emocjom nieuchwytności nie może być podstawą do ich dyskredytacji jako przedmiotu badań w nauce o stosunkach międzynarodowych (s. 327).

Po trzecie, jak dowodzi obszerna i wieloaspektowa literatura wykorzystana przez autorów powyższej pracy zbiorowej, zwrot emocjonalny (*emotional turn*, nie mylić ze zwrotem afektywnym) jest trendem nie tylko w dzisiejszych naukach humanistycznych, lecz także w europejskich badaniach nad stosunkami międzynarodowymi. Jak wskazują autorzy, wczesne badania emocji w stosunkach międzynarodowych były oparte na eksperymentach neuronaukowych jako metodzie uznawanej za naukową na gruncie paradygmatu pozytywistycznego. Odrzucając tę zawężającą perspektywę, autorzy proponują konstruktywistyczne podejście do badań emocji w polityce międzynarodowej z metodologią zaczerpniętą z tradycji zarówno pozytywistycznej, jak i interpretatywnej, łączącą metody ilościowe i jakościowe.

Jak więc poznać czyjeś emocje? Czy możliwe jest zidentyfikowanie emocji grupy bez indywidualnej pracy psychoanalitycznej? Co więcej, w jaki sposób zbadać emocje przypisywane nie biologicznemu organizmowi, lecz bezosobowemu państwu bądź narodowi? Te kluczowe pytania dla społecznych badań nad emocjami, nie tylko w stosunkach międzynarodowych, stanowią źródło rozważań zawartych w omawianej pracy. Podstawą ontologiczną tomu są naturalnie próby zdefiniowania pojęcia emocji w rozumieniu badań społecznych. Autorzy rozdziałów zgodnie zauważają liczne dyskusje badaczy nad rozgraniczeniem między pojęciami i możliwością poznania emocji (*emotion*), uczucia (*feeling*) i afektu (*affect*). Brak konsensusu w sprawie ich definicji

nie jest jednak postrzegany przez autorów jako przeszkoda w dalszym postępie badań, lecz jako naturalny etap rozwoju nowego trendu badawczego (s. 331). Termin „emocje” używany jest w omawianym tomie jako pojęcie obejmujące wszystkie trzy rozumienia, tj. także afekt (fizyczna, nie w pełni świadoma reakcja na emocję) oraz uczucia (to, jak opisujemy czy nazywamy nasze emocje). Decyzja ta uzasadniana jest przez autorów faktem, iż zwrot *emotion research* jest kategorią powszechnie używaną w literaturze, która zawiera wspomniane rozważania definicyjne (s. 5).

Badacze emocji w stosunkach międzynarodowych powszechnie zgadzają się, iż emocje nie są jedynie indywidualnymi, subiektywnymi wytworami pojedynczych ludzi, lecz jako zbiorowe zjawiska są historycznie, kulturowo i społecznie uwarunkowane. Jednostki uczą się emocji nie tylko w bliskich relacjach, ale także w ramach otaczających je społecznych instytucji. Ta społeczna wiedza emocjonalna podlega ciągłym przemianom w ramach kulturowych i politycznych praktyk – przekaz otrzymywany w procesach socjalizacji nieustannie uczy jednostki akceptowalnych w danym społeczeństwie reakcji emocjonalnych. Ten sam mechanizm występuje w dyskursie politycznym, w którym polityczni przywódcy mobilizują wspólnotę poprzez emocjonalny przekaz wzmacniający wewnętrzną spójność, definiujący tożsamość wspólnoty w opozycji do innej grupy czy usprawiedliwiający dane decyzje polityczne (s. 180). Propozycja badania emocji z powyższej perspektywy przypomina współczesne badania pamięci zbiorowej – istotą zainteresowania nie są biofizyczne uwarunkowania tych zjawisk, lecz ich, cytując Maurice’a Halbwachsa, „społeczne ramy”. Są to założenia kluczowe dla omawianego tomu, z nich bowiem wynikają metody proponowane przez autorów w pracy.

Tom nie pretenduje do przedstawienia wyczerpującej listy możliwych metod badania emocji w polityce międzynarodowej. Jego głównym przesłaniem jest wezwanie do zintegrowania klasycznych metod nauk społecznych z metodami z dziedzin humanistycznych (s. 2). Zwłaszcza autorzy ostatniego rozdziału podsumowującego publikację, Robert Bleiker i Emma Hutchinson, podnoszą problem dualistycznego podejścia do metod ilościowych i jakościowych jako wykluczających się. Umiejętna triangulacja metod, wymagająca oczywiście rzetelnego przygotowania badacza, daje szansę na poszerzenie możliwości epistemologicznych, włączając do analizy danego przypadku aspekty, które umknęłyby dominującej w dziedzinie nauk społecznych ścisłej analizie ilościowej. Jak przekonują autorzy, ograniczanie się do faworyzującego metody ilościowe podejścia pozytywistycznego doprowadza do zjawiska *path dependence* (s. 335). Dzięki wykorzystaniu niestandardowych dla nauki o stosunkach międzynarodowych metod możliwe jest jego uniknięcie, chociażby poprzez analizę zjawisk niemieszczących się w klasycznym okcydentalno- i państwocentrycznym punkcie widzenia.

Wśród autorów rozdziałów przeważają młodzi, europejscy badacze. Brak szeroko znanych nazwisk nie stanowi jednak słabego punktu publikacji, wręcz przeciwnie – nowatorskie podejście wprowadza świeżość i istotnie poszerza spektrum możliwych

tematów badawczych, jednocześnie proponując uporządkowaną metodologię zapewniającą rzetelne wyniki.

Struktura książki pozwala zarówno na czytanie jej jako zwartej publikacji, jak i traktowanie jej jako podręcznika, wybierając z niej interesujące czytelnika treści. W każdym z rozdziałów, na przykładzie faktycznego badania empirycznego z pytaniami badawczymi skupiającymi się na odmiennych aspektach emocji w polityce, autorzy proponują daną metodę badawczą, wskazując w podsumowaniu na zalety, lecz i ograniczenia płynące z jej zastosowania. Tym samym w dwunastu rozdziałach zaproponowano metody takie jak: użycie fenomenologii i technik zaczerpniętych z psychoanalizy (Eric Ringmar), jakościową analizę treści (Regina Heller; Sibylle Reinke de Buitrago), interpretatywną analizę biograficzną (Yuri von Hoef), częściowo ustrukturyzowane wywiady indywidualne (Mathias Delori), metodę autoetnograficzną (Audrey Reeves), analizę dyskursu ze skupieniem się na jej różnych aspektach (Reinhard Wolf; Simon Koschut), analizę narracji (Eric Sangar, Maéva Clement i Thomas Lindemann), hermeneutykę (Clara Eroukhanoff i Bernardo Teles Fazendeiro) oraz analizę wizualną (Gabi Schlag; Sibylle Reinke de Buitrago). Jednocześnie należy przyznać, że różnorodność i stopień modyfikacji proponowanych metod wprowadzają chwilami wrażenie niespójności. Jakościowe analizy treści proponowane w tomie noszą na przykład znamiona analizy dyskursu, zwłaszcza w ich częściach interpretacyjnych. Tego typu brak jednolitego nazewnictwa wynika z pewnością ze zbiorowego charakteru pracy, utrudnić może jednak jej odbiór czytelnikowi niemającemu dużego doświadczenia z jakościowymi metodami analiz tekstu.

Dobór tematów analizy w publikacji odpowiada przekrojem zróżnicowaniu proponowanych metod. Autorzy podejmują m.in. zjawisko resentymetu greckich elit politycznych względem Niemiec po kryzysie zadłużenia w strefie Euro, rolę Iranu jako „obcego” w umacnianiu tożsamości Stanów Zjednoczonych, postrzeganie ofiar cywilnych przez francuskich pilotów wojskowych jako przykład mechanizmów wojen liberalnych, rolę fotografii w międzynarodowych reakcjach na kryzysy humanitarne czy emocjonalną konstrukcję Rosji jako „radykalnego obcego” w treściach NATO w obliczu aneksji Krymu.

Wyjątkowo ciekawe są dwa empiryczne badania zawarte w omawianym tomie, wykorzystujące dwie odmienne metody. Pierwszym jest rozdział autorstwa Reginy Heller (s. 75–99) poświęcony analizie gniewu jako dominującej emocji w rosyjskiej polityce zagranicznej wobec Zachodu na przykładzie porównawczej, jakościowej analizy treści z dwóch okresów – interwencji NATO w Kosowie w roku 1999 oraz wojny rosyjsko-gruzińskiej w sierpniu 2008 r. Zadając pytanie, dlaczego gniew dominuje w przekazie rosyjskiej dyplomacji, Heller skupia się na postrzeganym przez stronę rosyjską podważaniu jej pozycji w regionie i na arenie międzynarodowej (*status deprivation*), które narusza rosyjską tożsamość i tym samym wyzwała emocjonalną reakcję. Autorka zauważa na podstawie wyników, iż widoczna jest różnica między wypowiedziami naznaczonymi gniewem jako gwałtowną reakcją na daną sytuację

(*acute anger episode*), a tymi, gdzie przekaz opiera się na długotrwałej urazie (*resentment, latent status concerns*), która w długofalowy sposób wpływa na stosunek wobec innego państwa. Badaczka nie poprzestaje jedynie na statystykach użytego w analizowanych tekstach słownictwa, ale skrupulatnie tłumaczy dobór treści do analizy, sposób ich kodowania oraz użycie programu komputerowego MAXQDA do tego procesu. Dzięki temu metoda jest w pełni odtwarzalna w okolicznościach innego badania empirycznego.

Drugim interesującym przypadkiem jest analiza dokonana przez Erica Sangara, Maévy Clément i Thomasa Lindemanna w rozdziale poświęconym narracji bohatera-obrońcy (s. 179–206). Autorzy w swoim rozdziale zaprezentowali ramy umożliwiające analizę narracji politycznych mających na celu produkcję zbiorowych emocji usprawiedliwiających użycie siły. Jednocześnie w wyczerpujący sposób uzasadnili oni swoją metodologiczną decyzję niekorzystania z analizy treści oraz dyskursu jako metod niepomocnych do osiągnięcia celu badania. Podobnie jak w rozdziale Heller, autorzy krok po kroku opisali budowanie narzędzi wykorzystanych do analizy narracji, tj. zdefiniowanie ról i sekwencji „głównych narracji” (*master narratives*) uzasadniających użycie siły w środowisku międzynarodowym. Po raz kolejny do przeprowadzenia badania zaproponowano wykorzystanie programu komputerowego – Provalis QDAMiner. Swoją metodę autorzy zastosowali w badaniu empirycznym poświęconym przemówieniom i stanowiskom politycznych liderów w obliczu inwazji na Irak w 2003 r. Autorzy nie poprzestali jedynie na narracji koalicji dokonującej inwazji – zanalizowali również stanowiska najważniejszych przedstawicieli społeczności islamskiej, w tym także Osamy bin Ladena (przeciwstawionego w badaniu George’owi Bushowi jako przywódcy koalicji Zachodu). Spośród wypowiedzi obu stron dobrano teksty zarówno uzasadniające użycie siły, jak i sprzeciwiające się rozwiązaniu siłowemu. W ten sposób autorzy zaobserwowali prawidłowości narracyjne związane nie z konkretną stroną konfliktu, lecz z celem wypowiedzi – zarówno George Bush, jak i Osama bin Laden z prawie jednakową częstotliwością odnosili się do tych samych ról i sekwencji w swoich wzywających do użycia siły wypowiedziach. Narracja bohatera-obrońcy nie była natomiast obecna – lub była w minimalnym stopniu – w wypowiedziach sprzeciwiających się użyciu siły, chociaż ponad dwukrotnie częściej zauważano w nich odniesienie do obecnej agresji. Autorzy znaleźli zatem poparcie dla swojej hipotezy, iż narracja bohatera-obrońcy jest używana przez przywódców dążących do konfrontacji bez względu na ich uwarunkowania kulturowe. Badanie to, dzięki szczegółowemu objaśnieniu zaproponowanej metody, pozostawia zatem interesującą możliwość przetestowania powyższej hipotezy w innych konfliktach z historii stosunków międzynarodowych.

Bardzo istotna jest także występująca w wielu rozdziałach propozycja uwzględnienia analizy wizualnej w badaniach stosunków międzynarodowych (Reeves; Christophe Wasinski; Schlag; de Buitrago, Roland Bleiker i Emma Hutchinson). Muzea, pomniki, oficjalne formy upamiętniania, treści oficjalnych broszur instytucji państwowych,

a nawet komiksy komentujące wydarzenia międzynarodowe w poczytnej prasie są nośnikiem emocjonalnych treści wpływających na opinię publiczną w kwestiach świadomości międzynarodowej. Jak przekonuje Reeves w rozdziale poświęconym foucaultowskiemu dyskursowi bezpieczeństwa w londyńskim Imperial War Museum (s. 103–127), państwowe muzea nie powinny być lekceważone przez badaczy międzynarodowej polityki, gdyż są to miejsca konsolidowania narodowych narracji dotyczących historii państwa i jego pozycji w świecie.

Autorzy omawianej publikacji wzywają do kreatywności i metodologicznego pluralizmu, gdyż, jak przyznają, pojedyncza metoda nie jest w stanie uchwycić skomplikowanego charakteru emocji w polityce międzynarodowej (s. 328). Tom ten stanowić może faktyczną inspirację dla badaczy polityki międzynarodowej – z jednej strony wskazuje na nowe pola badawcze w dziedzinie stosunków międzynarodowych, z drugiej podaje przykładowe narzędzia mogące stanowić podstawę budowania oryginalnej, złożonej metodologii badań. Tę rzeczową pozycję polecić należy nie tylko konstruktywistom, lecz także każdemu badaczowi poszukującemu nowych perspektyw w badaniach rzeczywistości międzynarodowej.

*Maria Piekarska*